

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

Protokolant Grażyna Niedziałkowska

w sprawie z powództwa L. S.

przeciwko A. spółce akcyjnej z siedzibą w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 listopada 2015 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 153/14,

na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. odracza rozpoznanie sprawy i przekazuje powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne:

czy w sprawie z roszczenia pracownika - twórcy wynalazku o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia przewidziana dla spraw z zakresu prawa pracy (art. 398² § 1 k.p.c. w związku z art. 294 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej - jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1410).

UZASADNIENIE

Przedstawione powiększonemu składowi Sądu Najwyższego w trybie art. 398¹⁷ § 1 k. p.c. zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego sprawy.

Powód L. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego A. spółki akcyjnej z siedzibą w P. kwoty 48.500 zł wraz ustawowymi odsetkami, tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego przedsiębiorcę w okresie od 1 stycznia 2000 r. do 30 czerwca 2013 r. z dokonanych przez powoda i objętych patentami trzech wynalazków oraz objętego prawem ochronnym jednego wzoru użytkowego.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 45.731,63 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 4.015,86 zł od dnia 10 sierpnia 2007 r., 2.681,47 zł od dnia 1 marca 2008 r., 3.169,59 zł od dnia 1 marca 2009 r., 3.872,89 zł od dnia 1 marca 2010 r., 26.259,15 zł od dnia 25 sierpnia 2010 r., 4.332,35 zł od dnia 1 marca 2011 r. i 1.400,32 zł od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty każdej z kwot, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania. W wyniku rozpoznania apelacji stron, Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że w miejsce kwoty 45.731,63 zł zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.259,15 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 sierpnia 2010 r, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i obciążając kosztami procesu obie strony po połowie, oraz oddalił apelację pozwanego w pozostałej części a apelację powoda w całości i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej. Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną powoda. Mimo, że zaskarżeniem objęto całe orzeczenie, z analizy podstaw i zarzutów kasacyjnych oraz ich uzasadnienia wynika, iż skarga kasacyjna skierowana jest tylko do tej części orzeczenia, w której Sąd drugiej instancji obniżył wysokość zasądzzonego na rzecz powoda wynagrodzenia. W konsekwencji skarżący oznaczył wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 19.473 zł. O odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł, między innymi, o jej odrzucenie jako niedopuszczalnej w świetle art. 398² § 1 k.p.c. z uwagi na zbyt niską wartość przedmiotu zaskarżenia, argumentując – z

powołaniem się na treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92 – że sprawa o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie jest sprawą z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., zatem skarga kasacyjna w tej kategorii spraw przysługuje, jeśli wartość przedmiotu zaskarżenia przekracza kwotę 50.000 zł.

Próbę przedstawienia wątpliwości na tle wykładni przepisów Kodeksu postępowania cywilnego określających warunki dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawach dotyczących wynagrodzenia twórców za korzystanie z ich wynalazków i wzorów użytkowych przez inne podmioty, wypada rozpocząć od nawiązania do przepisów prawa materialnego normujących problematykę tychże wynagrodzeń.

Zgodnie z ustaloną w literaturze przedmiotu terminologią, prawo do wynalazku obejmuje prawo do patentu oraz patent (Szajkowski, Prawo do wynalazku (w:) Instytucje prawne w gospodarce narodowej, red. L. Bar, Warszawa 1981, s. 378 i n.). Zasada prawa wynalazczego, zgodnie z którą prawo do wynalazku przysługuje twórcy, doznaje z reguły ograniczenia w odniesieniu do wynalazków pracowniczych, tzn. powstałych w okolicznościach związanych z zatrudnieniem twórcy. Wyodrębnienie wynalazczości pracowniczey nastąpiło już w dekreście z dnia 12 października 1950 r. o wynalazczości pracowniczey (Dz.U. Nr 47, poz. 428) i było kontynuowane w ustawie z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (jednolity tekst: Dz.U. z 1993 r. Nr 26, poz. 117 ze zm.; dalej ustawa o wynalazczości), której art. 20 ust. 1 w jego pierwotnym brzmieniu, za wynalazki pracownicze uznawał tylko wynalazki dokonane przez pracowników sektora uspołecznionego, natomiast wynalazki dokonane przez pracowników nieuspołeczniionych zakładów pracy (do których prawo przysługiwało – podobnie jak w przypadku wynalazków pracowniczych – podmiotowi gospodarczemu) nie były objęte tą nazwą, aczkolwiek w literaturze nie kwestionowano ich pracowniczego charakteru, określając je mianem wynalazków pracowniczych nieuspołeczniionych (A. Kopff, Pracownicze projekty wynalazcze (w:) Prawo wynalazcze. Zagadnienia wybrane, red. S. Grzybowski, A. Kopff, Warszawa 1978, s. 164). Istotna zmiana w sposobie unormowania tego zagadnienia nastąpiła w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 30 października 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej

(Dz.U. z 1993 r. Nr 4, poz. 14). Przepis art. 20 ustawy o wynalazczości w jego nowym brzmieniu stanowił, że prawo do uzyskania patentu na wynalazek (prawo do patentu) przysługuje twórcy wynalazku, a jeżeli wynalazku dokonało więcej osób, prawo to przysługuje im wspólnie (ust.1). Prawo do patentu na wynalazek dokonany przez twórców w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy albo realizacji innej umowy przysługuje pracodawcy lub zamawiającemu, chyba że strony ustaliły inaczej (ust. 2). W przypadku dokonania wynalazku przez twórcę przy pomocy podmiotu gospodarczego, podmiotowi temu przysługuje prawo do korzystania z wynalazku we własnym zakresie. W umowie o udzielenie pomocy strony mogą ustalić, że prawo do uzyskania patentu na taki wynalazek przysługuje w całości lub w części podmiotowi gospodarczemu (ust. 3). Ponadto umowy zawierane między podmiotami gospodarczymi mogą określić podmiot, któremu przysługuje prawo do patentu w razie dokonania wynalazku w związku z wykonywaniem tych umów (ust. 4). Jakkolwiek po zmianie przepisów ustawy o wynalazczości ustawodawca zaprzestał posługiwania się w tym akcie pojęciem wynalazku pracowniczego, to wynalazczość pracownicza, jako zjawisko faktyczne i prawne, nadal występowała i znalazła odzwierciedlenie w przytoczonym przepisie art. 20 ust. 2 ustawy. W sytuacjach wymienionych w hipotezie normy prawnej zwartej w tym przepisie ustanowiono odstępstwo od zasady, że prawo do patentu przysługuje twórcy, stanowiąc o powstaniu *ex lege* prawa do patentu na rzecz innego podmiotu - pracodawcy lub zamawiającego. Z odstępstwem od zasady, że prawo do patentu lub prawa ochronnego przysługuje innemu podmiotowi niż twórca, wiąże się zaś kwestia wynagrodzenia twórcy za korzystanie z jego wynalazku lub wzoru użytkowego przez ten inny podmiot. Przepis art. 98a ust. 1 ustawy określał cztery kategorie twórców, którym przysługiwało takie wynagrodzenie: 1/ pracownicy, którzy dokonali wynalazku w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy (twórcy wynalazków pracowniczych), 2/ twórcy, którzy dokonali wynalazku w wyniku realizacji innej umowy (twórcy wynalazków zleconych), 3/ twórcy, którzy przekazali wynalazek (jako wynalazek wolny) do korzystania przez podmiot gospodarczy w warunkach, gdy powodowało to przejście prawa do patentu na ten podmiot i 4/ twórcy, którzy dokonali wynalazku przy pomocy podmiotu gospodarczego. W trzech pierwszych z wyżej wymienionych

sytuacji, prawo do patentu na wynalazek przysługiwało (z mocy prawa lub w wyniku czynności prawnej) podmiotowi gospodarczemu, natomiast w ostatnim przypadku przysługiwało ono twórcy, zaś podmiotowi gospodarczemu przysługiwało prawo użytkacza. Zgodnie z art. 110 ust. 1 i 2 ustawy, sprawy o roszczenia twórców z tytułu wynagrodzeń za korzystanie z ich wynalazków należały do kompetencji sądów wojewódzkich, a sami twórcy nie mieli obowiązku uiszczania kosztów sądowych, zaś w sporach sądowych o te wynagrodzenia miały odpowiednie zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania w sprawach o roszczenia pracowników.

Analogicznie kwestie te są unormowane w aktualnie obowiązującej ustawie z dnia 30 czerwca 2004 r. – Prawo własności przemysłowej (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1410 ze zm.; dalej Prawo własności przemysłowej). Przepis art. 11 tej ustawy ustanawia zasadę, że prawo do uzyskania patentu na wynalazek albo prawa ochronnego na wzór użytkowy, jak również prawa z rejestracji wzoru przemysłowego przysługuje twórcy, zaś współtwórcom wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego uprawnienia te przysługują wspólnie (ust. 1 i ust. 2). Natomiast w kolejnych jednostkach redakcyjnych powołanego artykułu przewidziano odstępstwa od tej zasady stanowiąc, że w razie dokonania wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego w wyniku wykonywania przez twórcę obowiązków ze stosunku pracy albo realizacji innej umowy, wspomniane prawo do uzyskania patentu albo prawa ochronnego, jak również prawa z rejestracji przysługuje pracodawcy lub zamawiającemu, chyba że strony ustaliły inaczej (ust. 3), w umowie pomiędzy przedsiębiorcami może być określony podmiot, któremu przysługiwać będą powyższe uprawnienia, w razie dokonania wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego w związku z wykonywaniem tej umowy (ust. 4), a w przypadku dokonania wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego przez twórcę przy pomocy przedsiębiorcy, przedsiębiorca ten może korzystać z tego wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego we własnym zakresie, przy czym w umowie o udzielenie pomocy strony mogą ustalić, że przedsiębiorcy przysługuje w całości lub w części prawo do uzyskania patentu, prawa ochronnego, jak również prawa z rejestracji (ust. 5). Podobnie też unormowano w art. 22 ustawy problematykę wynagrodzenia

twórców. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli strony nie umówiły się inaczej, twórca wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego ma prawo do wynagrodzenia za korzystanie z tego wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego przez przedsiębiorcę, gdy prawo korzystania z niego bądź prawo do uzyskania patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji przysługuje przedsiębiorcy (ust. 1). Sposób ustalania wysokości wynagrodzenia oraz jego wypłaty uregulowano w ust. 2 i 3 powołanego artykułu tak samo jak w poprzedniej ustawie, wprowadzając jednak ograniczenie czasowe dla uprawnień twórcy do wynagrodzenia. Wreszcie w art. 294 ustawy określono tryb dochodzenia roszczeń o przedmiotowe wynagrodzenie stanowiąc, że twórca wynalazku może dochodzić roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku przed sądem okręgowym (ust. 1), zaś w postępowaniu o to roszczenie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczące postępowania w sprawach o roszczenia pracowników. Przepisy tego artykułu stosuje się także odpowiednio do wynagrodzenia za korzystanie z wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych i topografii układów scalonych (art. 295).

Jeszcze po rządami art. 20 ustawy o wynalazczości w jej pierwotnym brzmieniu Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 lutego 1986 r., IV PZ 5/86 (OSNC 1986 nr 12, poz. 209) uznał, że sprawa o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie jest sprawą z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 k.p.c. - w brzmieniu nadanym temu przepisowi przez ustawę z dnia 18 kwietnia 1985 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 20, poz. 86).

W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Najwyższy wskazał, że źródłem prawa twórcy do wynagrodzenia jest dokonanie przez niego projektu wynalazczego i jego zastosowanie w rozumieniu przepisów prawa wynalazczego. Prawo pracy kwestii tych nie reguluje, gdyż umowa o pracę - bez względu na to, jak szeroko należałoby pojmować zakres obowiązków pracowniczych - nie może być źródłem zobowiązania pracownika do dokonania projektu wynalazczego. Ponadto, uznanie projektu wynalazczego za pracowniczy nie jest uzależnione wyłącznie od zatrudnienia twórcy tego projektu przez jednostkę gospodarki społecznej, w której projekt został zgłoszony. Projekt wynalazczy może być bowiem uznany za pracowniczy, jeżeli został dokonany - w wyniku zlecenia lub przy pomocy jednostki

gospodarki uspołecznionej - przez twórcę niebędącego pracownikiem tej jednostki (art. 20 ust. 1 ustawy o wynalazczości). Twórcy przysługuje wówczas prawo żądania zawarcia z nim umowy o uczestniczenie w pracach związanych z realizacją jego projektu, gwarantującej mu szereg uprawnień z zakresu prawa pracy (art. 96 ust. 2 i ust. 3 cytowanej ustawy). Przepisy te mają na celu ochronę prawa twórcy do uczestniczenia w realizacji jego projektu w postaci uregulowania nawiązującego do instytucji prawa pracy. To szczególne uregulowanie prawa wynalazczego potwierdza tezę, iż roszczenia cywilnoprawne związane z dokonaniem i zastosowaniem pracowniczego projektu wynalazczego nie są roszczeniami z dziedziny prawa pracy. Wynika to także z wykładni przepisu art. 110 ustawy o wynalazczości, który ustanawiając sąd wojewódzki jako właściwy do rozpoznawania roszczeń o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy przewidział odpowiednie stosowanie w tych sprawach przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w sprawach o roszczenia pracowników. Odpowiednie stosowanie wymienionych przepisów oznacza, iż ustawodawca nie traktował spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy jako spraw z zakresu prawa pracy.

Pogląd ten spotkał się jednak z krytyką. Zarzucano, że pojęcie sprawy z zakresu prawa pracy ma szczególne, technicznoprawne, procesowe znaczenie, które jest szersze od tradycyjnie ujmowanego materialnoprawnego rozumienia spraw z zakresu prawa pracy, z którego w przeszłości na ogół eliminowane były stosunki o charakterze cywilnoprawnym. Kierując się raczej tradycyjnym podejściem do problemu, Sąd Najwyższy nie wyciągnął wniosków z szerszego ujęcia spraw z zakresu prawa pracy w przepisach k.p.c., a zwłaszcza z użycia przez ustawodawcę formuły, iż rozumie się przez nie sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane (art. 476 pkt 1 k.p.c.). Nadto po zmianie k.p.c. dokonanej ustawą z dnia 18 kwietnia 1985 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 20, poz. 86) w Kodeksie nie występuje już pojęcie postępowania w sprawach o roszczenia pracowników, lecz pojęcie postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy (por. M. Gersdorf-Giario, Jeszcze w sprawie pojęcia sprawy z zakresu prawa pracy, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 1988 nr 2, s. 39-40; J. Turek, glosa do postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 5 lutego 1986 r., IV PR 5/86, Nowe Prawo 1988 nr 7-8, s. 151 i nast.; K. Korzan, glosa do tegoż postanowienia, OSP 1988 nr 12, poz. 252).

Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92 (OSNC 1993 nr 7-8, poz. 119) podtrzymał jednak swoje dotychczasowe stanowisko w tej kwestii stwierdzając, że sprawa o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie jest sprawą z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zauważył, że w wyniku nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego wspomnianą ustawą z dnia 18 kwietnia 1985 r. zmieniono dotychczasową nazwę działu III tytułu VII, księgi pierwszej Kodeksu z „Postępowanie w sprawach o roszczenia pracowników” na „Postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych”, zaś w znowelizowanym art. 476 § 1 k.p.c. zamieszczono definicję „spraw z zakresu prawa pracy”, którymi są, między innymi, „sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nimi związane” (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). W wyniku powyższych zmian ustawowych powstał problem, czy definicja zawarta w art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. obejmuje sprawy o wynagrodzenie twórcy za pracowniczy projekt wynalazczy jako sprawy ze stosunku pracy lub jako sprawy związanej ze stosunkiem pracy. Według Sądu Najwyższego, od rozstrzygnięcia tego problemu zależy przede wszystkim, czy sądem właściwym do rozpoznawania spraw o wynagrodzenie twórcy za pracowniczy projekt wynalazczy będzie sąd pracy i ubezpieczeń społecznych jako wyodrębniona jednostka organizacyjna sądu wojewódzkiego, czy też nadal sąd wojewódzki rozpoznający sprawy cywilne. Bez względu natomiast na kierunek rozstrzygnięcia, z uwagi na własną regulację zawartą w art. 110 ust. 1 in fine oraz art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, w wymienionych sprawach twórca zwolniony jest od kosztów sądowych oraz stosowane są odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania w sprawach o roszczenia pracowników (obecnie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy zawarte w rozdziałach 1 i 2, działu III, tytułu VII, księgi pierwszej), stawiające twórcę pracowniczego projektu wynalazczego w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do powoda dochodzącego roszczeń na ogólnych zasadach procesowych.

Rozważając, czy sprawy o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy zaliczyć można do spraw ze stosunku pracy, Sąd Najwyższy podkreślił brak jasnego uregulowania w prawie wynalazczym stosunku między twórcą pracowniczego projektu wynalazczego a podmiotem uprawnionym do jego stosowania, które pozwoliłoby ten stosunek odróżnić od innych stosunków zobowiązaniowych i zakwalifikować jednoznacznie do stosunków pracy lub do stosunków z zakresu prawa cywilnego. W doktrynie i judykaturze przeważa pogląd, że sprawy wynalazcze nie należą do spraw ze stosunku pracy i mimo wielu specyficznych rozwiązań, wynikających z prawa wynalazczego, mają charakter cywilnoprawny.

Przeciwko uznaniu sprawy o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy za sprawę ze stosunku pracy przemawia to, że w świetle art. 20 ust. 1 ustawy o wynalazczości w jego brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą zmieniającą z dnia 30 października 1992 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 4, poz. 14) wynalazkiem pracowniczym był nie tylko wynalazek dokonany przez pracownika jednostki gospodarki społecznej w zakresie jej działalności i w związku z jego zatrudnieniem w tej jednostce, lecz także wynalazek dokonany w wyniku zlecenia lub przy pomocy jednostki gospodarki społecznej przez twórcę niebędącego pracownikiem tej jednostki. Przepis ten stosowano odpowiednio do wzoru użytkowego (art. 82 ustawy o wynalazczości). W myśl przepisów rozdziału IV ustawy o wynalazczości również twórcą projektu racjonalizatorskiego nie musiał być pracownik jednostki gospodarki społecznej przejmującej ten projekt do stosowania. Jednakże nawet wtedy, gdy twórca był pracownikiem jednostki gospodarki społecznej przejmującej jego projekt wynalazczy do stosowania, to między stosunkiem pracy łączącym strony a stosunkiem prawnym powstałym w związku z działalnością wynalazczą pracownika zachodziły poważne różnice. W tej ostatniej działalności, stanowiącej wynik twórczej myśli pracownika, był on samodzielny i nie mógł być poddany rygorom wynikającym z podporządkowania zakładowi pracy, stanowiącego istotną cechę stosunku pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego, różnice między wynagrodzeniem za pracę a wynagrodzeniem za projekty wynalazcze przemawiają za cywilnym charakterem wynagrodzenia za pracowniczy projekt wynalazczy. Teza ta znajduje potwierdzenie także w art. 108

ustawy o wynalazczości, który do wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze w sprawach nieuregulowanych w ustawie o wynalazczości nakazuje stosować odpowiednio przepisy prawa cywilnego. Skoro zaś nie można uznać spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy za "sprawy ze stosunku pracy", to nie można na podstawie tego kryterium zaliczyć ich do spraw z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. (in principio).

Mając na uwadze, że przepis 476 § 1 pkt 1 k.p.c. uznaje za sprawy z zakresu prawa pracy również sprawy związane ze stosunkiem pracy, Sąd Najwyższy stwierdził, że związek taki w sprawach objętych przedstawionym zagadnieniem nasuwa się w szczególności, gdy wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy dochodzone jest przez pracownika od jego zakładu pracy. Bez względu jednak na istnienie związku ze stosunkiem pracy twórcy, spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie można zaliczyć do spraw z zakresu prawa pracy ze względu na odrębną regulację procedury obowiązującej przy rozpoznawaniu spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy w art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, nakazującym stosowanie w tych sprawach przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania w sprawach o roszczenia pracowników (obecnie przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy), i to tylko odpowiednio. Odrębność ta została utrzymana mimo wspomnianej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, zawartej w ustawie z dnia 18 kwietnia 1985 r., która wprowadziła do Kodeksu przepis art. 476 § 1 pkt 1. Nie została ona zniesiona także w licznych, późniejszych nowelizacjach Kodeksu postępowania cywilnego.

W ocenie Sądu Najwyższego, nie można podzielić poglądu, że art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, chociaż formalnie nieuchylony, przestał de facto obowiązywać ze względu na objęcie spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy przepisem znowelizowanego w 1985 r. art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. jako spraw pozostających w związku ze stosunkiem pracy i konsekwencję tego w postaci bezpośredniego stosowania w tych sprawach przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy, gdyż sprawy o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy należne twórcom niebędącym pracownikami, poza nazwą tych projektów, nie pozostają w

związku ze stosunkiem pracy twórców i nie można by ich zaliczyć do spraw z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Ze względu zaś na identyczny przedmiot sprawy (wynagrodzenie za projekt wynalazczy) nie byłoby celowe rozpatrywanie tych spraw w innym trybie niż spraw twórców-pracowników.

Podjmując powyższą uchwałę Sąd Najwyższy skonstatował, że w jej konsekwencji sprawy o wynagrodzenie za pracownicze projekty wynalazcze, jako sprawy majątkowe, będą nadal rozpatrywane przez sądy cywilne (wojewódzkie w pierwszej instancji oraz apelacyjne w drugiej instancji), dysponujące kadram sędziowską obeznaną z problematyką prawną tych spraw, a nie sądy pracy i ubezpieczeń społecznych, jako odrębne jednostki organizacyjne sądów wojewódzkich i apelacyjnych.

Treść powołanej uchwały oraz jej uzasadnienie były też punktem odniesienia dla Sądu Najwyższego przy podejmowaniu kolejnej uchwały z dnia 26 listopada 2002 r., III PZP 21/02 (OSNP 2003 nr 12, poz. 286). W uchwale tej stwierdzono, że sprawę, w której twórca dochodzi wynagrodzenia za korzystanie z jego wynalazku, rozpoznaje sąd okręgowy w składzie jednego sędziego (art. 47 § 3 k.p.c. w związku z art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej, a poprzednio art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości). W uzasadnieniu uchwały podzielono dotychczasowy pogląd Sądu Najwyższego w kwestii niemożności zakwalifikowania spraw o wynagrodzenie twórcy za korzystanie z jego wynalazku do żadnej z kategorii spraw z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1-3 k.p.c. Zdaniem Sądu Najwyższego, w tym zakresie aktualna pozostaje argumentacja zawarta w uzasadnieniu uchwały z dnia 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92. Należy zaś dodać, że przepis art. 110 ustawy o wynalazczości nie posługiwał się pojęciem twórcy pracowniczego projektu wynalazczego, lecz mówił o twórcy projektu wynalazczego w ogóle. Miało to związek z fundamentalnymi zmianami prawa wynalazczego wprowadzonymi ustawą zmieniającą z dnia 30 października 1992 r., polegającymi między innymi na odejściu od koncepcji podziału projektów wynalazczych na pracownicze (w znacznym stopniu uprzywilejowane) i inne. Od tej pory twórcy wszystkich projektów wynalazczych (obejmujących wynalazki, wzory użytkowe i projekty racjonalizatorskie) byli traktowani jednakowo. Przepis art. 110 ustawy o wynalazczości nakazywał stosować odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania

cywilnego dotyczące postępowania w sprawach o roszczenia pracowników do wszystkich spraw, w których twórca pracownik lub twórca niebędący pracownikiem dochodził wynagrodzenia za korzystanie z jego projektu wynalazczego czy to od swojego pracodawcy, czy to od jednostki korzystającej z projektu niebędącej jego pracodawcą. Ze względu na identyczny przedmiot sprawy (wynagrodzenie za projekt wynalazczy) nie było celowe rozpatrywanie tych spraw na innych zasadach – w pierwszym przypadku w postępowaniu odrębnym jako spraw z zakresu prawa pracy, w drugim według ogólnych reguł postępowania jako spraw cywilnych. W obydwu sytuacjach sprawa o wynagrodzenie za korzystanie z projektu wynalazczego nie była sprawą z zakresu prawa pracy. Jest to logiczne, bo skoro Sąd Najwyższy uznał sprawę o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy za sprawę niebędącą sprawą z zakresu prawa pracy, w rozumieniu przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, to tym bardziej w taki sposób powinna być potraktowana sprawa o wynagrodzenie za każdy inny (nie – pracowniczy) projekt wynalazczy. To samo można odnieść na gruncie przepisów Prawa własności przemysłowej do wynagrodzenia twórcy za korzystanie z jego wynalazku. Należy rozumieć jednolicie stosunek (cywilnoprawny) łączący twórcę wynalazku i przedsiębiorcę korzystającego z tego wynalazku (stosującego ten wynalazek) niezależnie od tego, czy twórca jest pracownikiem a przedsiębiorca jego pracodawcą, czy też nie łączy ich stosunek pracy. Konkludując Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawy o wynagrodzenie za korzystanie z wynalazków (projektów wynalazczych w rozumieniu ustawy o wynalazczości), nawet tych, których twórcą jest pracownik, a przedsiębiorcą korzystającym z wynalazku jego pracodawca – są jako sprawy cywilne rozpoznawane przez sądy cywilne; w pierwszej instancji przez wydziały cywilne sądów okręgowych, w drugiej instancji przez wydziały cywilne sądów apelacyjnych. Skład sądu określają w pierwszej instancji – art. 47 § 3 k.p.c., a w drugiej instancji – art. 367 § 3 k.p.c. .

Treść i uzasadnienie powyższych uchwał wskazują na silne zakotwiczenie w judykaturze Sądu Najwyższego poglądu o niezaliczaniu żadnych spraw o wynagrodzenie twórcy za korzystanie z jego wynalazku (wzoru użytkowego, wzoru przemysłowego) do kategorii spraw z zakresu prawa pracy oraz stanowiska w kwestii zakresu zawartego w art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości i art. 294 ust. 2

Prawa własności przemysłowej odesłania do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu w sprawach o roszczenia pracownicze. Zauważając brak spójności zawartego w tych przepisach pojęcia spraw o roszczenia pracowników z występującym obecnie na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego pojęciem spraw z zakresu prawa pracy, Sąd Najwyższy uznał, że posługując się różnymi pojęciami w wymienionych ustawach oraz Kodeksie postępowania cywilnego ustawodawca chciał uniknąć ich tożsamości znaczeniowej, wyłączając pierwszą z wymienionych kategorii spraw spod zawartej w art. 476 § 1 pkt 1-3 k.p.c. definicji spraw z zakresu prawa pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego, oznacza to, że w sprawach, w których twórca wynalazku (poprzednio – projektu wynalazczego) dochodzi roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku (poprzednio – projektu wynalazczego), znajdują odpowiednie zastosowanie tylko przepisy art. 459-477⁷ k.p.c. Brak natomiast podstaw do przyjęcia, że do spraw, o których mowa w art. 110 ustawy o wynalazczości oraz w art. 294 Prawa własności przemysłowej, będą miały zastosowanie inne przepisy Kodeksu, w tym wspomniany art. 47.

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie przedstawiającym niniejsze zagadnienie prawne, wątpliwości budzi zarówno zdecydowana odmowa uznania wszystkich spraw o wynagrodzenie twórców za korzystanie z ich wynalazków za sprawy z zakresu prawa pracy, jak i tak wąskie potraktowanie odesłania w tej kategorii spraw do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu w sprawach o roszczenia pracowników.

Co do pierwszej z podniesionych kwestii godzi się zauważyć, że analiza przepisów ustawy o wynalazczości oraz Prawa własności przemysłowej upoważnia do sformułowania konkluzji, iż polski ustawodawca nie wprowadził definicji wynalazku pracowniczego, a jedynie ogólnie określił okoliczności, w jakich wynalazek musi powstać, by prawo do niego ex lege przysługiwało innej niż twórca osobie. Zarówno na gruncie regulacji art. 20 ust. 2 ustawy o wynalazczości, jak i art. 11 ust. 3 Prawa własności przemysłowej wyodrębnia się pojęcie wynalazku pracowniczego w węższym rozumieniu (wynalazek pracownika) i w rozumieniu szerszym, obejmującym wynalazek pracownika oraz wynalazek wynikający z wykonania umowy cywilnoprawnej (umowy o dokonanie wynalazku), a więc wynalazek zlecony.

O dokonaniu wynalazku w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy należy niewątpliwie mówić wtedy, gdy rodzaj pracy ustalony w akcie kreującym stosunek pracy wskazuje, że do obowiązków pracownika bezpośrednio należy twórcza praca w dziedzinie techniki, a zwłaszcza gdy zobowiązał się on do prowadzenia prac nad wynalazkami. Zdaniem przedstawicieli doktryny, pracownik nie traci prawa do patentu, jeżeli dokonany przez niego wynalazek nie jest następstwem wykonywania obowiązków wyraźnie wynikających z ustalonego rodzaju pracy, a może być zakwalifikowany jedynie jako efekt dążenia pracownika do uzyskiwania w pracy jak najlepszych wyników i przejawiania w tym celu odpowiedniej inicjatywy (art. 100 § 2 pkt 2 k.p.). Tym bardziej nie jest on pozbawiony tego prawa wtedy, gdy wynalazek dokonany został jedynie w związku lub przy okazji wykonywania obowiązków ze stosunku pracy (W. Sanetra, Prawnopracownicze aspekty reformy prawa wynalazczego, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 1993 nr 4, s. 42 oraz T. Kuczyński, Twórczość autorska i wynalazcza jako kategoria prawa pracy. Wybrane zagadnienia, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 1998 nr 3, s. 12-13). Jak wspomniano wyżej, prawo pracodawcy do patentu na wynalazek pracowniczy powstaje z mocy prawa, bez konieczności dokonywania odrębnej czynności prawnej przenoszącej nań to prawo. Drugim - obok stosunku pracy - źródłem powstania wynalazku pracowniczego jest realizacja umowy innej niż umowa będąca podstawą stosunku pracy. W przypadku tego typu umów zakwalifikowanie wynalazku do kategorii wynalazków pracowniczych zależy od celu, dla którego umowa została zawarta. Musi być nim dokonanie wynalazku. Ma on zatem stanowić wykonanie obowiązku wprost wynikającego z umowy. W związku z powyższym wynalazek pracowniczy może być rezultatem realizacji innej umowy niż będąca podstawą stosunku pracy tylko o tyle, o ile jest to wynalazek zakontraktowany, dokonany na zamówienie. Przedmiotem umowy musi zaś być myśl twórcza w postaci rozwiązania technicznego, a nie sama rzecz, która ewentualnie może wynalazek inkorporować. W takim bowiem przypadku nie może być mowy o wynalazku pracowniczym, gdyż w istocie to nie wynalazek byłby przedmiotem umowy. W literaturze wyrażany jest pogląd, zgodnie z którym wszystkie wynalazki dokonane przez pracownika w wyniku realizacji umowy innej niż będąca podstawą stosunku pracy muszą być zakwalifikowane jako wynalazki

pracownicze. Natomiast stosunek pracy może być podstawą powstania zarówno wynalazku pracowniczego sensu stricto, jak i wynalazku pracowniczego sensu largo (J. Chlebny, Pojęcie wynalazku pracowniczego na tle ustawy – Prawo własności przemysłowej, Przegląd Prawa Handlowego 2009 nr 8, s. 44-45). Rozróżnienie na wynalazek pracowniczy sensu stricto i sensu largo można uzasadniać pewną odmiennością stosunku pracy od innych umów mogących być podstawą stworzenia wynalazku pracowniczego. Nie sposób nie dostrzegać, że sytuacja twórcy – pracownika, ze względu na imperatywne normy prawa pracy, jest bardziej korzystna niż twórcy nieposiadającego takiego statusu. Po pierwsze, zgodnie z treścią art. 22 § 1 k.p., pracownik wykonuje pracę pod kierownictwem pracodawcy. A więc pracodawca ma wpływ na to, co pracownik robi w ramach stosunku pracy i jak wykonuje pracę, a także wskazuje pracownikowi problemy i kierunek działań. Po wtóre, pracownik wykonuje pracę w miejscu wskazanym przez pracodawcę. To zaś wiąże się najczęściej z zapewnieniem odpowiedniego zaplecza technicznego, środków niezbędnych do dokonania wynalazku. Te elementy stanowią swoista inwestycję w rozwój pracownika i mają niewątpliwie wpływ na jego kreatywność. Natomiast w przypadku umów niebędących źródłem stosunku pracy, to twórca przyjmujący zamówienie najczęściej samodzielnie organizuje swoją działalność.

W doktrynie i judykaturze nie budzi wątpliwości, że spory o roszczenia twórców o wynagrodzenie z tytułu korzystania z ich wynalazków nie są sporami o roszczenia ze stosunku pracy, nawet w sytuacji, gdy twórcą jest pracownik, a wynalazek został dokonany w wyniku realizacji obowiązków pracowniczych (W. Sanetra, W kwestii istoty wynagrodzenia twórców pracowniczego projektu wynalazczego, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1977 nr 3, s. 13; J. Szwaja (w:) System prawa własności intelektualnej, t. II, Prawo wynalazcze, Warszawa – Wrocław – Kraków – Gdańsk 1990, s. 680 i nast. oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1974 r., III PZP 35/74 z glosą S. Dalki, OSPiKA 1975 nr 11, poz. 236). Natomiast należy zastanowić się, czy rzeczywiście sprawy te nigdy nie są sprawami o roszczenia związane ze stosunkiem pracy. W tej materii trzeba podkreślić, że wspomnianego wynagrodzenia mogą dochodzić zarówno twórcy pozostający w stosunku pracy z

podmiotem korzystającym z wynalazku (wzoru użytkowego, wzoru przemysłowego), jak i twórcy niezwiązani z zamawiającym więzią pracowniczą. Jest oczywiste, że w tym drugim przypadku nie można mówić o roszczeniach związanych ze stosunkiem pracy, skoro taki stosunek nie istnieje między twórcą a zamawiającym. Sprawa o roszczenia twórcy o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku jest w tym przypadku sprawą cywilną. Inaczej należy oceniać pierwszą z wymienionych sytuacji. Na przeszkodzie kwalifikacji roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z wynalazku jako związanych ze stosunkiem pracy nie stoi ich jednoznacznie cywilnoprawny charakter, skoro w judykaturze powszechnie przyjęta jest możliwość uznania za związane ze stosunkiem pracy także tych roszczeń, o których rozstrzygnięcie opiera się na przepisach prawa cywilnego. Charakter prawny sprawy o wynagrodzenie za korzystanie z wynalazku jako sporu o roszczenia związane ze stosunkiem pracy, powinien być oceniany tylko w oparciu o kryterium powiązania, o którym mowa w art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Nie można zasadnie twierdzić, że związek tego rodzaju roszczenia ze stosunkiem pracy jest jedynie faktyczny. To bowiem dzięki temu, że między stronami istnieje ów stosunek, a w ramy pracowniczych obowiązków twórcy wchodzi działalność twórcza, prawo do patentu powstaje na rzecz pracodawcy. W miejsce prawa do patentu twórca uzyskuje uprawnienie do domagania się wynagrodzenia za korzystanie z wynalazku. Powstanie stosunku prawnego, którego elementem jest uprawnienie twórcy do wynagrodzenia, jest więc ściśle sprzężone zarówno z istnieniem, jak i z treścią stosunku pracy. Zależności tej można się także dopatrywać na płaszczyźnie ustalania wysokości tegoż wynagrodzenia (art. 22 ust. 2 Prawa własności przemysłowej).

Analizując kwestie związku prawa do patentu i do wynagrodzenia za korzystanie z wynalazku pracowniczego z istnieniem stosunku pracy, w literaturze podkreślano, że z uwagi na to, iż realizacja prawa do patentu w istocie następuje w trybie postępowania przed Urzędem Patentowym, wobec tego prawo do wynagrodzenia, jako świadczenia o charakterze cywilnoprawnym, należałoby ujmować jako element odrębnego stosunku prawnego, który powiązany jest ze stosunkiem prawa do patentu i ze stosunkiem pracy (gdy w rachubę wchodzi wynalazek pracowniczy). Stosunek pracy warunkuje powstanie prawa do patentu i

stosunku prawa do wynagrodzenia za projekt wynalazczy. Powiązanie między stosunkiem pracy a stosunkiem prawa do wynagrodzenia za projekt wynalazczy przebiega przy tym niejako w dwóch płaszczyznach, a mianowicie za pośrednictwem stosunku prawa do patentu (stosunek pracy warunkuje powstanie tego prawa na rzecz podmiotu gospodarczego, a to z kolei warunkuje roszczenie pracownika – twórcy o wynagrodzenie za projekt wynalazczy) oraz bezpośrednio przez uzależnienie wysokości należnego wynagrodzenia za projekt wynalazczy od korzyści uzyskanych wcześniej przez pracownika – twórcę na podstawie stosunku pracy, w ramach którego zobowiązany był on do twórczej pracy wynalazczej. Stwierdzenie powyższych związków między stosunkiem pracy a stosunkiem wynagrodzenia za projekt wynalazczy ma zaś, zdaniem niektórych autorów, istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu na temat drogi dochodzenia roszczeń o to wynagrodzenie. Zauważa się, że przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za korzystanie z wynalazku pracownika nie można pomijać, iż wynalazek ten powstał w wyniku wykonywania obowiązków pracowniczych, wobec tego spór o to wynagrodzenie jest sporem o roszczenie związane ze stosunkiem pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Inaczej natomiast należałoby ocenić pozostałe przypadki, w których twórcom przysługuje wynagrodzenie za korzystanie przez podmioty gospodarcze z dokonywanych przez nich projektów wynalazczych. Roszczenia o to wynagrodzenie nie pozostają w związku z realizacją stosunku pracy, lecz na tle innych stosunków prawnych i wobec tego nie mieszczą się one w kręgu spraw z zakresu prawa pracy (W. Sanetra, Pracownicze aspekty reformy prawa wynalazczego, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 1993 nr 4, s. 48-50).

Odnosząc się do akcentowanej w uzasadnieniu uchwał Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92 i z dnia 26 listopada 2002 r., III PZP 21/02 wykładni językowej art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości oraz art. 294 ust. 2 Prawa wynalazczego, które nakazują stosować do wszystkich spraw o wynagrodzenia twórców przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu o roszczenia pracowników jedynie odpowiednio, glosatorzy zauważają, że dokując interpretacji art. 110 ust. 1 pierwszej i art. 294 ust. 2 drugiej z powołanych ustaw nie można tracić z pola widzenia ich celu. Celem tym nie jest modyfikacja wiążąco określonych w art. 476 k.p.c. granic postępowania odrębnego

w sprawach z zakresu prawa pracy przez przesądzenie charakteru prawnego określonej kategorii sporów cywilnych. Zgodnie z art. 13 § 1 k.p.c. w związku z art. 459 k.p.c. sąd jest obowiązany rozpoznawać w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy każdą sprawę, która należy do tej kategorii spraw z mocy art. 476 § 1 k.p.c. Przepisy art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości oraz art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej nie uchylły tej reguły. Przepisy te zapewniały (zapewniają) twórcom szczególne przywileje procesowe przewidziane w k.p.c. dla pracowników dochodzących swoich roszczeń. Jeżeli zatem w konkretnym układzie procesowym, twórca wynalazku - jako pracownik - korzysta z tych przywilejów na mocy samych tylko przepisów k.p.c., to wówczas art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej, jako *lex subsidiaria*, nie znajduje po prostu zastosowania. Nie oznacza to jednak, że jest zbędny. Zwraca się uwagę, że w dacie wejścia w życie przepisu art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, którego treść powtarza art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej, Kodeks postępowania cywilnego posługiwał się inną definicją spraw z zakresu praw pracy. Zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. desygnałem tego pojęcia były wyłącznie przypadki dochodzenia roszczeń ze stosunku pracy. Sprawy o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z projektu pracowniczego bezspornie do tej grupy nie należą. W tym kontekście łatwo dostrzec, że art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości nakazał odpowiednie stosowanie reguł postępowania odrębnego w sprawach o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie dlatego, że sprawy te nie są sprawami o roszczenia związane ze stosunkiem pracy, ale dlatego, że nie są sprawami o roszczenia ze stosunku pracy. Prawo własności przemysłowej powieliła tylko te regulację (por. P Grzegorzcyk, glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2002 r., III PZP 21/0, Państwo i Prawo 2004 nr 3, s. 127-131).

Sąd Najwyższy w składzie przedstawiającym niniejsze zagadnienie prawne opowiada się za taką właśnie interpretacją powołanych przepisów i przyjęciem, że sprawy o wynagrodzenie pracowników – twórców za korzystanie z ich wynalazków są sprawami z zakresu prawa pracy.

Nie można też zgodzić się z przyjętym w uzasadnieniach uchwał Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92 i z dnia 26 listopada 2002 r.,

III PZP 21/02 ograniczeniem powyższego odesłania do przepisów art. art. 459-477⁷ k.p.c., zamieszczonych w rozdziałach 1 i 2 działu III tytułu VII (Postępowania odrębne) księgi pierwszej części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego. Do tak zawężającej interpretacji tego odesłania nie upoważnia literalne brzmienie zarówno art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, jak i art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej. Nie wskazano w nich konkretnych przepisów k.p.c., których odesłanie dotyczy, ani nie zastrzeżono, że chodzi o przepisy o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, co stanowiłoby jednoznaczne nawiązanie do przepisów zamieszczonych w noszącym taką nazwę tytule księgi pierwszej k.p.c. Tymczasem odmienności postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy – w relacji do postępowania w innych kategoriach spraw cywilnych w rozumieniu art. 1 k.p.c. – wynikają także z innych przepisów k.p.c., w tym między innymi z art. 398² § 1, określającego warunki dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawach o prawa majątkowe i obniżającego do kwoty 10.000 zł wartość przedmiotu zaskarżenia decydującego o możliwości wniesienia skargi w sprawach o prawa majątkowe z zakresu prawa pracy. Przeciwno takiemu zawężeniu omawianego odesłania przemawia wreszcie treść przepisu art. 475¹ k.p.c., wyłączającego niektóre przepisy o postępowaniu odrębnym w tej kategorii spraw do skargi kasacyjnej i do postępowania przed Sądem Najwyższym, wywołanego jej wniesieniem. Oznacza to, że pojęcie postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy i jego odrębności nie dotyczy tylko postępowania przed sądami pierwszej i drugiej instancji, ale rozciąga się także na postępowanie zainicjowane wniesieniem skargi kasacyjnej. Tym bardziej, że sprawy o roszczenia twórców wynalazków, wzorów użytkowych i przemysłowych oraz topografii układów scalonych o wynagrodzenie właśnie na etapie postępowania kasacyjnego przypisane zostały do kompetencji właściwej dla spraw z zakresu prawa pracy Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (§ 30 ust. 1 regulaminu Sądu Najwyższego uchwalonego uchwałą Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2003 r. w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego – M.P. Nr 57, poz. 898 ze zm.; podjętą na podstawie art. 3 § 2 i art. 51 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym – jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.).

Przedstawiając powiększonemu składowi Sądu Najwyższego niniejsze zagadnienie prawne Sąd Najwyższy w składzie zwykłym ma na względzie to, że przyjęcie sugerowanego wyżej rozstrzygnięcia kwestii wartości przedmiotu zaskarżenia decydującej o dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawach z powództwa pracowników - twórców o wynagrodzenie za korzystanie z ich wynalazków wymaga odstąpienia od dotychczasowej linii orzecznictwa odnośnie do niedefiniowania tych spraw jako spraw z zakresu prawa pracy oraz wąskiego rozumienia odesłania w tychże sprawach do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu w sprawach o roszczenia pracowników.